

CENA 40 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wersję non. lub tego miejsca na str. 1.25, m. 250, w tekście m. 200. Nekrologi 250 + a. zniżkowe 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 74 91. Otwarta od 9-12 i od 2-6 po poł.

RENUMERATA WYNOSI

w Kaliszu miesięcznie 600 Mk.

Na prowincji z przesyłką pocztową 700 Mk.

Zagranicą 1400 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 40 Mk.

№ 192 (7231).

Piątek, dnia 25 sierpnia 1922 r.

Rok XXX

„GAZA”

Ceny na ten obraz podwyższone.

Początek codziennie:

1-szy seans o godz. 6.45, ostatni 9.20 w **Sobotę i Niedziele** 1-szy seans o g. 4.45,

1-gi 6.45, ostatni 9.20.

Wielki Film Rodzimej Produkcji wytwórni „SFINKS” w Warszawie

STRZAŁ

1-sza Serja **IGRASZKI LOSU** aktów 6-śc

OSOBY GŁÓWNE:

Belina, Smosarska, Osterwina, Junosza—Stępowski, Węgrzyn, Sliwicki, Lenczewski, Owerło, Roland, Chmielewski, Bryliński, Samborski, Sendeki, Zajdowski i inni.

Bezwzględnie przyjdzie wszyscy.

Wszechpotężny 2 Serjowy dramat w 12 aktach według Scenariusza LEO BELMONTA.

PLAC

pierwszorzędny w Aleji Józefiny do sprzedania.

Wiadom.: Dom Handlowy W. Stadnicki i S-ka Aleja Józefiny № 8.

Tamże przedstawicielstwo najwyższego gatunku **wapna** kopalni Sulejowskiej „Pereswit”. 2375

Doktor

S. Wałchowiczowa

Al. Józefiny № 13, front, II piętro

Choroby wewnętrzne i dziecięce

ANALIZY

moczu, kału, płwocin, soku żołądkowego i krwi (na syfilis i inne.)

Przyjmuje od 9-11 i od 4-6 po poł.

1726

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Kalisza ogłasza konkurs na sprzedaż 1000 mtr. ³ (tysiąc)

drzewa tartego budulcowego.

Termin składania ofert zapieczętowanych w kopertach do dnia 3 września r. b.

MAGISTRAT.

2402

Prezydent (—) **Koszuński.**

Odwołanie.

Zarzut przeciwko majstrowi gazowni p.

Franciszkowi Przewoźniakowi odwołuje

2412

Nowak.

Telegramy

Zaburzenia w Katowicach

KATOWICE. Dn. 21 i 22 bm. w Katowicach miały miejsce rozruchy na tle żywnościowym. Aczkolwiek rada wojewódzka zakazała w swoim czasie wywozu towarów do Polski, pomimo to różni spekulanci, przeważnie żydzi, wywozili wszelkie towary, wskutek czego na G. Śląsku zabrakło wielu towarów z dziedziny aprowizacji i innych. Ludność, oburzona tem, zebrała się do odbierania towarów, przyczem poturbowano wielu paskarzyi żydów. Policja nie była przygotowana na takie zajścia i nie była w stanie zapobiedz ekscesom. Dopiero w ciągu nocy i z rana nadciągnęły oddziały policji konnej, która czuwała nad porządkiem, nastrój jednakże jest burzliwy.

Szef rządu irlandzkiego zamordowany

LONDYN. Collins, szef prowizorycznego rządu Irlandji, zamordowany został z zasadzki pod miejscowością Bandon w hrabstwie Cork.

Złe zbiory w Rosji

GENEWA. Wiadomości, dotyczące zbiorów w Rosji są w dalszym ciągu niepokojące. Donoszą obecnie z okręgu Bużyluku w gub. Samarskiej o panującej tam suszy. Nawet w okolicach znajdujących się w warunkach stosunkowo najłepszych, zbiory są znacznie niższe od normalnych. Depesza z Czelabińska donosi, że pomimo deszczów, które spadły w tygodniu ubiegłym, spóźnione zbiory będą w znacznej części stracone.

Do organizacji pomocy głodnym w Rosji wysłano nagłą prośbę o udzielenie w dalszym ciągu pomocy tym okregom.

Czerwone walki w Indjach

LONDYN. Korespondent „Timesa” w Simla poświęca jeden z artykułów działalności bolszewickiej w Indjach. Działalność ta ma podstawę w dwóch głównych centrach—w Samarkandzie i Berlinie.

Samarkand stanowi centrum agitacji dla całego wschodu. Już w lutym 1921 r. „czerwoni” czynili wszelkie wysiłki, aby założyć w Samarkandzie wyborną szkołę, przeznaczoną do kształcenia agitatorów.

Wśród uczniów uczęszczających do tej szkoły znajdowało się około tysiąca Hindusów. Skończywszy swe studia powracali oni do ojczyzny. W międzyczasie rokowania w Afganistanem dały agentom bolszewickim okazję do jeszcze pilniejszego zajęcia się polityką w Indjach.

Co się tyczy Berlina, to już od pewnego czasu przebywa tam znaczna liczba ekstremistów hinduskich. Stamtąd mogą oni łatwo komunikować się z bolszewikami w Rosji i operować swoje plany rewolucyjne bez żadnej przeszkody.

Dziennik zatytułowany „Awangarda niepodległości indyjskiej”, publikowany w Anglii, a zasilany materiałami pochodzącymi z Berlina, Pa-

ryża, Londynu, Zurychu i Rzymu jest obecnie szeroko rozpowszechniony w Indjach. Propaguje on wyraźnie idee bolszewickie i rozpatruje wszystkie sprawy ze sowieckiego punktu widzenia.

Dziennik ten drwi sobie nawet z programu agitatora hinduskiego Gandhiego, który jest uważany za zbyt umiarkowanego. Dziennik wspomniany propaguje myśl organizowania syndykatów robotników hinduskich, oraz syndykatów chłopów, nie tylko dla biernego oporu, lecz także dla akcji zaczepnej. W Allahabadzie wydane są „Bombay Chronicle” i „Independent”, 2 angielskie dzienniki, manifestacje swą sympatię dla Rosjan, kemalistów i republikanów irlandzkich.

Jeszcze o Weissie i Rulskim

WARSZAWA 24. Sędzia śledczy p. Lorentowicz opanował już całkowicie sprawę defraudacji w Banku Handlowym. Śledztwo podobno nie wykazało nowych momentów.

Ewentualność pokrycia w upadłości Weissia i Rulskiego ostatecznej sumy zdefraudowanych pieniędzy nie może wpłynąć na losy aresztowanych.

Fakt ten, o ile istotnie będzie miał miejsce co najwyżej odegra rolę okoliczności łagodzącej podczas procesu sądowego.

Zbrodnia oszustwa, jakiej dopuścili się Weiss i Rulski, nie została niczem zakwestjonowana. Nie może być więc mowy o wypuszczeniu defraudantów na wolność, jak również zamiany środka prewencyjnego aresztu na wysoką nawet kaucję. Przynajmniej w najbliższej przyszłości.

Obronę Rulskiego ma objąć znany adwokat p. Mieczysław Ettinger.

Katastrofalny spadek marki niemieckiej

BERLIN. Koniec dzisiejszej giełdy wykazał podobny katastrofalny spadek marki niemieckiej, jak najgorszy okres roku ubiegłego. Spekulant, publiczność i zagranica wydzierali sobie wzajem towar z ręki, a wśród kupców zauważono prócz Czechosłowaków także i Amerykanów południowych. Nie ulega wątpliwości, że ostatnia mowa Poincarego nie pozostała bez wpływu na usposobienie targu. Dolary późnym wieczorem do szły do 1375. Pozatem notowano: Londyn 5880 Paryż 10400, marka polska 15.

Okólnik ministra sprawiedliwości w sprawie przestępstw, związanych z wyborami.

Min. sprawiedliwości wystosował do prokuratorów przy sądach apelacyjnych i okręgowych okólnik treści następującej:

Wobec ogłoszenia dekretu Naczelnika Państwa z dn. 18 sierpnia o zarządzaniu wyborów do sejmu i senatu, z dniem tym weszliśmy już formalnie w okres wyborczy, faktycznie, ze względu na ożywioną agitację przedwyborczą, już dawniej rozpoczęty.

Niepodobna nie zwrócić uwagi na jaskrawe wypadki rozkołowania namietności politycznych, już to w postaci zacieklej agitacyjnej, nie liczącej się z bezpieczeństwem i spokojem wewnętrznym państwa, zarówno w przemówieniach wiecowych, jak w prasie, już to nawet gwałtownych wystąpień czynnych, doprowadzających do uszkodzeń cielesnych pracowników politycznych.

Wobec tych objawów, które zapewne mogą się powtarzać, urząd publiczny musi wziąć za niezłomną podstawę działania następujące zasady:

Po 1) W myśl konstytucji, wszyscy obywatele są jednakowo powołani do udziału w trosce o dobro Rzeczy, mogą zatem swobodnie wypowiadać zdanie o sposobach najlepszego zadośćuczynienia potrzebom współżycia państwowego, a wybierając na swych przedstawicieli w sejmie i senacie osoby o takich lub innych poglądach politycznych, dążąc do zaspokojenia tych potrzeb, do realizacji zamierzonych zmian i udoskonaleń w życiu państwem.

Po 2) To wykonanie praw obywatelskich nie może nigdy wstawać w sprzeczności z ochronianym przez ustawy interesem państwa i prawami reszty obywateli, w takim bowiem wypadku staje się szkodliwym i przestępnym tych praw nadużyciem.

Ochrona swobodnego wykonywania praw obywatelskich wymaga właśnie, aby wszelkie ich nadużycie było karane w sposób bezwzględny, stanowczy i szybki.

Rzecz władz administracji wewnętrznej jest zapobieganie możliwości takich nadużyć, jeżeli zaś mimo to zachodzą one, to obowiązkiem urzędu publicznego jest niezwłoczne wdrożenie ścigania karnego. W przeciwnym razie, pozostając bez kary, nadużycia te mogą się rozwinąć, spotęgować, doprowadzić do upadku praworządności, stanowiącej kardynalny warunek bytu państwa.

W każdym wypadku przestępnego nadużycia praw obywatelskich, miejscowy urząd prokuratorski powinien wkroczyć natychmiast z całą stanowczością, podając bez zwłoki możliwie dokładne sprawozdania o przebiegu wypadku i poczynionych zarządzeniach prokuratorowi przy sądzie apelacyjnym, a w wypadkach ważniejszych radto bezpośrednio min. sprawiedliwości.

Dochodzenia prokuratorskie powinny być ukończone i akt oskarżenia (wniosek o zarządzenie rozprawy głównej) złożony sądowi najdalej w ciągu siedmiu dni od wypadku, nadto właściwy prokurator musi w sposób przekonujący przedstawić sądowi, że w interesie publicznym leży, aby rozprawa o przestępstwa związane z wyborami odbyła się przed ukończeniem okresu wyborczego inaczej bowiem wymierzona kara traci najważniejsze swoje znaczenie, jako prewencja ogólna.

Przy wnioskowaniu o środkach zabezpieczenia osób pociąganych do odpowiedzialności, trzeba się liczyć z powagą i warunkami spełnienia czynu oraz ze szczególnym niebezpieczeństwem, jakie, ze względu na okres wyborczy działalność sprawcy może powodować.

Od tego, w jakim stopniu urząd publiczny i poszczególni jego przedstawiciele wykażą niezbędny spokój, bezstronność i stanowczość, zależy nie tylko mniej lub więcej spokojny przebieg wyborów, ale także ogólne zapewnienie praworządności życia państwowego.

W imieniu własnemu całego urzędu publicznego oświadczyłem Sejmowi Ustawodawczemu, że tak właśnie rozumiemy nasz obowiązek i będziemy się starali należycie go spełnić. Mam tę pewność, że prokuratorja polska w całej rozciągłości zadaniu swemu odpowie.

Minister sprawiedliwości:

(—) MAKOWSKI.

Polskie centrum.

Naród polski staje się w obliczu odpowiedzialnego zadania utrwalenia podstaw swego niepodległego bytu. W ciągu 4-lecia istnienia naszej państwowości nie zdaliśmy całkowicie opanować sytuacji wewnętrznej i ugruntować zasad praworządności. Zdobyliśmy się na odruchy twórcze, na porywy pełne heroizmu, lecz szybko spalające się w ogniu entuzjazmu chwili i dorywczości. Lono narodu pożerał trawil niszczycielski ogień demagogii. Okłamywały go zwodnicze hasła rzekomej demokracji, ukrywającej pod obłaską fałszywego liberalizmu indolencję moralną, szkodliwy dyktantyzm i zabórce karjerowiczostwo. W atmosferze zarazy prądów wyrotowych, przenikających ze wschodu, w wirze pieczętrzących się zewsząd niebezpieczeństw wyborów do pierwszego Sejmu, do walnej Izby Ustawodaw-

czej musiały zniekształcić istotną wolę narodu i dać rezultat niewspółmierny z żywotnymi potrzebami kraju. A Sejm suwerenny nie zogniskował sobie tego wszystkiego, co najlepszego miał naród do zużytkowania. Zaś jako źródło wszelkiej władzy nie stojąc na wysokości wymogów okresu spajania i cementowania Ojczyzny, nie mógł on stworzyć warunków odpowiednich dla powołania sprężystego rządu i dania krajowi najlepszych praw. Nawa państwa chwiała się od przypadku do przypadku, a piętno tej przypadkowości odbiło się na wszystkich nieomal naszych poczynaniach państwowo-twórczych.

Jednak silna, niezłomna wola życia, żywotność narodu zdała przewyciężyć dorywczo szkodnictwo wewnętrzne i na pół wrogich sił zewnątrz. Mimo wszystkiego przetrwalimy i z wolna rozszerzając podstawy naszej egzystencji państwowej podążymy w przyszłość dziejową. Kosztowało to przecież wiele niepotrzebnych wysiłków, wiele energii nieodpowiednio zużytkowanej, wiele sił źle skierowanych, wiele straconego nieprodukcyjnie ruchu. Była to polityka nieopatrna, rabunkowe częstokroć trwonienie energii narodowej. Dwa usterki pierwszego okresu naszej państwowości musimy zatem naprawić. Winniśmy mądrze i celowo wykorzystać doświadczenie dotychczasowe, naprawić błędy popełnione.

Obecnie, gdy zbliża się moment wyborów do nowego Sejmu, należy się poważnie a głęboko zastanowić, komu ma naród powierzyć władzę prowadzącą na długi, kto wie czy nie decydujący o dalszych losach kraju pięcioletni okres trwania u steru państwa? Konstytucja nazza obdarza Sejm pełnią władzy prawie dyktatorskiej. Tem większa spadnie na nas w obliczu przyszłych pokoleń odpowiedzialność, jeśli znów wydamy Sejm, źródło praw i orbitę życia państwowego, na pastwę krańcowości programów politycznych i społecznych oraz niszczycielskiej metody bezwzględnej walki partyjnej. Pamiętamy że to były organiczne bolączki dotychczasowego Sejmu i one to paraliżowały jego działalność. Różne zamierzenia najwięcej nieodzowne i najwięcej żywotne dla kraju po przejściu przez bezwzględny filtr skrajnych programów, skrajnych antagonizmów w Sejmie, wychodziły stamtąd gruntownie zamputowane i zniekształcone. Mądre w pomysłach ustawy przetwarzały się nieraz w dziwolagi istad ten chaos prawny, w jakim żyjemy i na jaki utyskujemy.

Jest objawem pocieszającym i niezmiernie dodatnim, że świadomość tego coraz szersze w społeczeństwie zatacza kregi. Ogół nasz zaczyna pojmować, że klęską Polski odrodzonej jest owo spiętrzenie się krańcowości partyjnych, które wyczerpywało i wyczerpuje dotychczas kraj. Ogół nasz z wolna uświadamia sobie, iż Polska potrzebuje okresu twórczej a wytężonej pracy, do której nie dopuści nigdy ta zacieklej walka wewnętrzna, jaka się toczy między skrajnymi obozami lewicy i prawicy. Nad stanem takim zapanować może jeno silny blok, dokoła którego skoncentrują się wszystkie narodowe żywioły rozważli i umiarkowani pod hasłem intensywnej pracy organicznej i miarowej. Wszakże zacieklej wojny partyjnej, lagodzenia walki klas, miar jutrzenia obywateli jednej Ojczyzny między sobą, twórczej współpracy, miar niszczycielskiej nienawiści. Jest też objawem godnym uznania, że idea ta nie tylko przenika już rozważniejsze warstwy narodu, lecz zarazem wciela się ostatecznie w życie.

Wobec zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Stronnictwo katolicko-ludowe, Polski Związek Kresowy wspólnie z organizacjami politycznymi i społecznymi oraz grupami działaczy bezpartyjnych utworzyły wspólny komitet wyborczy pod nazwą „Polskiego Centrum”. Blok ten odrzuca wszelkie hasła skrajnej demagogii i jednostronności partyjnej lub społecznej. Pragnie on zgrupować pod swym sztandarem wszystkich tych, którzy jako naczelną swój postulat stawiają sprawę obrony oraz rozwoju Państwa Polskiego i dobrobytu a szczęścia całego narodu. Daleki od krańcowych hasel skrajnej jednostronności, idzie on do narodu ze sztandarem zasad umiarkowania, wytężonej pracy u podstaw państwowości własnej, zapanowania nad partyjniactwem, warcholstwem i zaślepieniem klasowym.

Przyszłość Polski wykuwać możemy tylko w harmonii ładu oraz porządku wewnętrznego. Dość mamy groźnych czynów, napływających z zewnątrz na horyzont naszego życia państwowego i starających się zaćmić słońce naszej niepodległości, abyśmy mogli lekkomyślnie wydawać kraj na pastwę krwawej wojny domowej, jaką Polsce niewątpliwie zagrozić może zapowiadana i gotowana w obozach skrajnej prawicy oraz lewicy, t. zw. „próba siły”. Polska nie chce takiej „próby siły”, która w istocie byłaby aktem samobójczego zaślepienia. Musimy zdać natomiast „egzamin siły”. Zadania jego leżą we współpracy pokojowej a wytężonej dla przyszłości narodu.

Czesław Gumkowski.

List z Gdańska.

Paskarstwo. — Niepomysłne widoki zbiorów. — Fałszowanie środków żywnościowych. — Polska wystawa pływająca. — Przemysł polski w Gdańsku. — Szkolnictwo polskie w Wolnym Mieście. — Militaryzacja urzędników kolejowych. — Walka ze zwyrodnieniem rasy.

Gdańsk, w sierpniu 1922 r.

(Dokończenie).

Paskarstwo kwitnie tu w najlepsze. Dla przykładu wypada przytoczyć fakt, iż filiżanka kawy w jednym lokalu kosztuje 8 marek, w drugim zaś obok — 20 mk., obiad w jednym miejscu 100 marek, w drugim 150 itd. Senat gdański nie normuje cen na te artykuły, to też restauratorzy właściciele kawiarni lub t. p. łupią skórę, zacierając ręce z radości, że mogą uprawiać paskarstwo bezkarnie. Coprawda wyznaczone są ceny na takie artykuły, jak masło, mięso, chleb, warzywa itp., lecz ceny te istnieją tylko na papierze, bo żadnemu handlarzowi ani się śni, aby się miał trzymać cen urzędowych, zwłaszcza, że przedstawiciele narodu wybranego podbijają ceny, wyrzucając gojom artykuły pierwszej potrzeby. Zanikła już uczciwość kupiecka, ustępując miejsca paskarstwu, a w miarę napływania synów Izraela do Wolnego Miasta, paskarstwo rozszerza się coraz bardziej. Senat gdański nie znajduje żadnych środków zaradczych, aby temu przeciwdziałać, to też każdy z tych przybyszów zarabia swoim sposobem, skupując np. wszelkie artykuły, które następnie po cenach nadzwyczajnych wygórowanych sprzedaje dalej.

Długotrwałe deszcze spowodowały wielkie szkody w zbiorach tegorocznych, szczególnie w powiecie gdańskim, gdzie wiele ziemiopłodów pogniło, zaś żyto porosło i zczerniało w kopolach. Również strejk rolny, jaki tu trwał przeszło dwa tygodnie, wpłynął bardzo ujemnie na tegoroczne zbiory, tak że bez pomocy Polski groziłoby Wolnemu Miastu widmo głodu.

W ostatnich dniach zachodzą coraz częściej wypadki fałszowania środków żywnościowych. Piekarze, jak stwierdzono, używają szkodliwych dla zdrowia domieszek do chleba, rzeźnicy zaś sprzedają najczęściej wyroby z mięsa nadpsutego. Masło i wszelkie produkty wiejskie, wykupywane przez przetwórców, dostają się do rąk sprzedawców fałszowane, czyli że dziś już nie można polegać na uczciwości kupieckiej, jak to było dawniej. Dlatego senat gdański wydał surowe przepisy, według których fałszerzom środków żywnościowych grożą surowe kary pieniężne i więzienie, oraz zamknięcie lub konfiskata przedsiębiorstwa. Specjalna policja do spraw rzemieślniczych notuje codziennie przekroczenia tego rozdzaju, a sądy gdańskie rozpatrują codziennie po kilka takich spraw.

Wielkie zainteresowanie wzbudziła w tutejszych kołach kupieckich polska wystawa wędrowna wzorów przemysłu i rzemiosła, która ma wkrótce zawinąć do Gdańska na kilku statkach rzecznych w drodze z Tczewa. Myśl urzędzenia tej wystawy w Gdańsku należy powitać z wielkim uznaniem, gdy to da możność kupcom gdańskim zapoznania się z wytworami polskimi i powoli nawiązać ściślejszy kontakt z polskimi środowiskami przemysłowo-handlowymi.

Przemysł polski w Gdańsku reprezentowany jest w ostatnim czasie dość poważnie, mianowicie: otwarto tu kilka filii fabryk łódzkich, warszawskich itd. Z przemysłu włókienniczego spotykamy tu np. materiały na ubrania z Bielska, wyroby bawemiane Geyera, Poznańskiego, Scheiblera, żyrdowskie i inne. Jakość towarów polskich przekonała tutejszych kupców, iż przemysł polski należy traktować poważnie. Spotykamy więc u krawców polskie materiały na ubrania, nieustępujące w niczem towarom niemieckim, które z powodu cła, są bardzo drogie. Inny przemysł jest tu reprezentowany również poważnie, a ostatnio otwarto w Gdańsku skład wódek i likierów znanej firmy lwowskiej Baczewskiego, które pod względem jakości stanowią przewyższają, nawet sławne do niedawna wódki i likiery gdańskie.

Szkolnictwo polskie w Wolnym Mieście pozostawia jeszcze wiele do życzenia. W Gdańsku istnieją dwie szkoły ludowe z polskim językiem wykładowym, jedna szkoła w Oruni (Ohra, pobliska gmina), natomiast na kilku przedmieściach istnieją przy niemieckich szkołach ludowych klasy polskie, w których wykładają nauczyciele Niemcy, albo zupełnie zniemczeni. Można sobie więc wyobrazić, co za korzyści może wynieść z takiej nauki dziecko polskie, któremu nauczyciel pacy mowę ojczystą.

W licznych gminach, należących do Wolnego Miasta, zgłosiło się sporo dzieci polskich, dla których, według prawa, miały być powołane szkoły polskie. Prawo szkolne wydane przez senat Wolnego Miasta, głosi, iż do otwarcia jednej szkoły polskiej potrzeba 40 zgłoszeń, a jeżeli się zgłosi mniejsza liczba dzieci, zostanie dla nich otwarta klasa polska przy istniejącej już szkole ludowej. Tak więc w Nowym porcie zgłosiło się początkowo 41 dzieci, później jednak, wskutek sztykan nauczycieli Niemców, dwoje dzieci rodzice wycofali, tak że zostało 39 dzieci, wobec czego uczępili się senat, że dla nich nie może powstać oddzielna szkoła. W Wielkich Trąbkach, wiosce czysto polskiej, zgłosiło się dzieci więcej, aniżeli prawo szkolne wymaga, lecz wójt tamtejszy, hakatystycznie usposobiony i jego przyjaciel nauczyciel usposobił senat w ten sposób, że nadeszła odpowiedź odmowna w sprawie otwarcia szkoły. W Starym Sztotlandzie zgłosiło się 30 dzieci, ale tu rozstrzygnął senat, że nie założy dla nich ani szkoły, ani oddzielnej klasy, jak również zabroniono tym dzieciom uczęszczać do szkoły polskiej w sąsiedniej Oruni. Z powyższego wynika, że stosuje się tu ciągle bezprawie pruskie, utrudniając Polakom życie pod każdym względem. Posłowie polscy na sejm gdański czynią wprost nadludzkie wysiłki u senatu, lecz, jak dotąd, bezskutecznie. Jedynie gimnazjum polskie w Gdańsku rozwija się normalnie, licząc obecnie 180 uczniów i uczennic. Liczba ta mogłaby się znacznie powiększyć, lecz nadzwyczajna odległość gimnazjum już nie od Gdańska, ale np. od Wrzeszcza, Nowegoportu, Oliwy, Sopotu itd. nie pozwala wszystkim Polakom posyłać swych dzieci do tej uczelni. Nauka rozpoczyna się tu już o godzinie 8-ej rano, tak, że np. uczeń, zamieszkujący w Sopocie, musi wstawać przynajmniej o 6-ej rano, aby móc pojechać koleją do Gdańska skąd jeszcze 20 minut trzeba iść do Petershagen, gdzie znajduje się gimnazjum. Na otwarcie zaś drugiej takiej uczelni niema środków, gdyż istnieje już gimnazjum nie mogłoby się utrzymać, gdyby nie ofiarność Polaków i życzliwość rządu polskiego, który udzielił bezinteresownie gmachu swego na pomieszczenie gimnazjum.

Jeszcze przed przejęciem kolei gdańskich przez dyрекcję gdańską mundurów polskich, po-

spiesznie zaopatrzyli się w mundury pruskie z odznakami militarystycznymi, na wzór pruski. I tak: zawiadawca stacji nosi naramienniki porucznika pruskiego, maszynista parowozowy - podporucznika itd., oraz na czapkach t. zw. „baczki” z kolorami Rzeszy niemieckiej. Dla podróżnych polskich wpada to niemiłe w oczy, jeżeli się zważy, że każdy z tych urzędników z przekonania jest Prusakiem. Przebiegłość pruska i tu dopisała, stawiając gdańską Dyрекcję PKP. przed faktem dokonanym. Czas jednak, aby Dyрекcja wejrzała bliżej w tę sprawę i postarała się o skasowanie tych mundurów, przypominających czasy Wilhelma, oraz wytłumaczyła zapamiętłym Prusakom, że są obecnie na służbie polskiej, gdzie nie należy afiszować, ani przypominać odznak znienawidzonego przez cały świat militarzmu pruskiego. Również należałoby ze strony Dyрекcji P.K.P. uważać tym urzędnikom, iż dekorowanie piersi krzyżami żelaznymi z czasów Wilhelma może mieć miejsce tylko w Niemczech, gdy tymczasem Polacy wcale się takim widokiem nie zachwycają. Dalej powinny wreszcie wypadki znieważania godła państwa polskiego oraz uszkodzenia wagonów, czego dopuszczają się tylko ci urzędnicy w wolnych chwilach, gdy ruch kolejowy małeje. Dokąd więc będziemy przyglądali się pobłażliwie wandalizmowi rozwydrzonego prusactwa?

Gdańsk, jako miasto portowe odwiedzane bywa codziennie przez dziesiątki tysięcy przyjezdnych z różnych stron. Dzięki takiemu ożywieniu, szerzy się tu szczególnie, w ostatnich czasach w zaskakujący wprost sposób prosięstacja, a stąd zaraźliwe choroby weneryczne. Gdańsk pod tym względem można obecnie porównać np. z Hamburgiem, gdzie wenerja przybrała straszliwe skutki. To też władze gdańskie, zdając sobie sprawę z okropności tej plagi, starają się wszelkimi możliwymi środkami zwalczać ją. W tym celu urządzono w starych murach tutejszego arsenału wystawę chorób wenerycznych, którą zwiedzają codziennie tłumy publiczności przy odpowiednich objaśnieniach lekarzy-specjalistów.

K. P.-n.

Rozległ się suchy trzask spuszczonego kurka, lecz broń nie wypaliła - jak się później okazało dla tego, że kule były niedopasowane do tego systemu. Gdy policjant z nasadzonym bagnietem ruszył w stronę B. tenże chwycił za bagnet pragnąc mu go wyrwać, nie udało mu się to jednak, przytem skaleczył sobie rękę. W tym samym czasie drugi policjant wyrwał B. rewolwer, poczem obywateli odstawiono do policyi - zład zaś do więzienia.

ZAPISY NA UNIWERSYTET.

Z zakończeniem ubiegłego roku akademickiego studenci zostali poinformowani, iż wykłady rozpoczyna się 15 września. Jednak, termin ten ze względu na przesunięcia na dzień 15 października. Przyjmowanie podań dla nowo-wstępujących rozpocznie się 4 września i będzie trwało do 20 tegoż miesiąca. Do podań należy dołączać świadectwo dojrzałości w oryginale, życiorys, świadectwo służby wojskowej, poświadczające rejentalnie, 4 fotografie i pełny wypis świadectwa urodzenia.

WDZIECZNA SUBLOKATORKA.

Niejaka Janina Karzyńska mieszkała jako sublokatorka u p. Dymeckiej zamieszkałej przy ulicy Nowy-Swiat 31. Pewnego dnia Dymecka zauważyła u siebie brak pałta, podejrzewając o kradzież Karzyńską zameldowała o tem policyi. Podczas rewizji u K. znaleziono płaszcz oraz spodnie, której braku pierwotnie p. D. nie zauważyła. Karzyńska do kradzieży się przyznała przyrzeczając wykretnie tłumaczyła się, że uczyniła to dla tego, ponieważ syn p. D. zabrał jej z torebki 3 tys. mk. których jej oddać nie chciał. W śledztwie okazało się, że Karzyńska mieszkała przedtem u niej samej M. Matusiakowej (Lipowa 24) przytem znając dobrze warunki przysła podczas nieobecności M. i wzięwszy od sąsiadki Matusiakowej 4 klucze skradła jej ze szafy 10 tys. mk. Amatorkę cudzej własności zamknięto w areszcie.

OFIARY:

Pobrane na mocy wyroku Sądowego odszkodowanie za stratę czasu od właściciela samochodu M. Przybył w Kaliszu marek pol. 15.000 składam na Czerwony Krzyż Polski Oddział Kaliski Geometra Władysław Starzyński, Piaskowa 13.

KRONIKA.

NACZELNIK PAŃSTWA NA ŚLASKU.

Województwo śląskie komunikuje: W sobotę dnia 26-go bm. przybywa na Śląsk p. Naczelnik Państwa. W ciągu soboty i niedzieli zatrzyma się p. Naczelnik Państwa w Katowicach i okolicy skąd w poniedziałek w drodze powrotnej uda się przez Rybniki Pszczynę do Dzierżyc. Przyjeżdżając p. Naczelnika Państwa odbędzie się w niedzielę na życzenie p. Naczelnika Państwa z powodu uroczystości związanych z jego przyjazdem, praca normalna nie ma uleść przerwie.

POSIEDZENIE SEJMIKU POWIATOWEGO.

Jutro, tj. 25 sierpnia r. o godzinie 11 rano odbędzie się w gmachu Starostwa Kaliskiego posiedzenie Sejmiku Powiatowego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania Sejmiku z dn. 28 lipca 1922 r.
- 2) Sprawozdanie Wydziału Powiatowego z dwóch okresów czasu tj. od dnia 10.3.22 r.
- 3) Wybory 8 członków i 2 zastępców do Okręgowej Komisji Wyborczej do Sejmu.
- 4) Sprzedaż kolejki.
- 5) Kupno cegielni na rzecz Sejmiku.
- 6) Sprawy budżetowe.
- 7) Wolne wnioski.

ODROCZENIE SESJI SEJMU DO 20-go WRZESNIA.

Prezydent Rady Ministrów, prof. Nowak, odbył konferencję z p. marszałkiem Sejmu, na której skutek zdecydowano zapowiedzianą na 12-go września sesję sejmową odroczyć do 20-go września. Motytem odroczenia jest konieczność należytego przygotowania projektu ustawy o samorządzie dla Galicji Wschodniej.

W związku z tem w kołach sejmowych panuje przekonanie, że p. marszałek odwoła również zapowiedziane na 9 września posiedzenie komisji konstytucyjnej.

ARESZTOWANIE „JACZEJKI” BOLSZEWICKIEJ POD WARSZAWĄ.

W związku ze sprawą Toeplitza, przeprowadzono w Zakroczymiu i Nowym Dworze szereg rewizji aresztowano licznych członków „jaczek” bolszewickiej, której zadaniem było działanie na

terenie okolic Warszawy. Podczas rewizji znaleziono bardzo wiele kompromitujących korespondencji i liczne druki, broszury komunistyczne oraz pieczątki partyjne „jaczek”. W Zakroczymiu aresztowani są: Herzy Vogel, Mordka Szeiman, Mendel Kirszt, Mordka Rosenberg, Feivel Brodzki, Jakób Dzierzkowski i Hersz Merenholtz. W Nowym Dworze aresztowany jest syn miejscowego bogacza, właściciela młynaitartaku Dydyja Silbersztejn, kuzyn miejscowego rabina, Neufel-da, Silbersztejn jest wykształconym młodzieńcem jak również i wszyscy inni posiadają przeważnie wyższe wykształcenie. Wszystko to są ludzie młodzi.

Aresztowanie i wykrycie wyżej wymienionej „jaczki” wywołało w okolicy wielką sensację.

WOJCI I SOŁTYSI MOGA NOSIC REWOLWERY.

Ze względu na powstałe wątpliwości co do wydawania pozwoleń na broń wójtom i sołtysom jak się dowiadujemy, minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, w którym wyjaśnia, że pozwolenia na broń krótką dla obrony osobistej mogą być wydawane wójtom i sołtysom.

Jednakże władze administracyjne pierwszej instancji mają traktować sprawy tego rodzaju indywidualnie i pozwolenia bezpłatnie wydawać tylko tym wójtom i sołtysom, którzy rzeczywiście broń potrzebują z powodu spełnienia czynności urzędowych, którzy w zupełności zasługują na zaufanie.

NIEBEZPIECZNY MAZ I OJCIEC.

W dniu 21 sierpnia o godz. 7.45 zjawiła się w biurze policyi żona i córka niejakiego Bęczkiewicza Andrzeja zamieszkałego przy ul. Lipowej 22 i zameldowały, że mąż i ojciec wymienionych od paru tygodni stale się w domu awanturuje uciekając się nawet do bicia. Ostatnio uczynił awanturę, skutkiem której żona i córka uciekły z domu. W czasie nieobecności A. Bęczkiewicza ogarnięty szałem złości spalił kostium córki wartości 30 tys. mk., poczem z domu się wydalil. Syn Stefan oświadczył przytem matce i córce, które powróciły do domu by z matki zabrać się nie wydały ponieważ ojciec zaprzysiągł się, że je obydwoje zastrzeli. Policja udawszy się na miejsce zauważyła na podwórzu Bęczkiewicza, który powrócił by wykonać swą groźbę. Bęczkiewicz, trzymając w ręku rewolwer. Na rozkaz policjanta by broń oddać, tenże nie tylko nie posłuchał, lecz rewolwer wymierzył w stronę policjanta

Największa katastrofa na świecie.

Korespondent „Daily Express” z Hongkongu donosi o strasznej katastrofie, skutkiem której miasto portowe Swatan, leżące w prowincji chińskiej Kwangtung u ujścia rzeki Han, znikło z powierzchni ziemi. Przyczyną katastrofy był tajfun o niebywałej sile, który trwał przez całą dobę. Już w nocy niedługo po wybuchu, burza zniszczyła elektrownię, tak że w całym mieście zapanała nieprzejrzana ciemność. Dokoło to powód do ogólnej paniki, która pociągnęła liczne ofiary w ludziach. Podczas, gdy szalejący wichry zrywał dachy i rzucał je jak pióro na ulice, łamiąc z przeraźliwym hukiem i oguszającym trzaskiem ogromne belki i krokwie, bezprzytomni mieszkańcy, bliscy obłędu, wyskakiwali z okien i balkonów, szukali w panicznej ucieczce zbawienia przed zagładą i zniszczeniem.

Równocześnie z burzą lądową, szalał tajfun na morzu. Wielopiętrowe fale podnosiły się na wysokość domów i szumem zalewały pomosty i urządzenia portowe, łamiąc i pogrążając wszystko pod wodą. Zerwane z kotwicy okręty padały ofiarą rozruchanego żywiołu.

Z biegiem czasu zbierająca woda Hana zaczęła zalewać niżej położone dzielnice Swatanu, wypędzając stamtąd oszalalą z przerażenia ludność. Całe gromady mieszkańców w białiznie nocnej gnały ulicami pod siekącym deszczem, w nieprzeprzanych ciemnościach niewiadomo dokąd i niewiadomo pogo. Krzyk szalonej był głośniejszy od huków piorunów i ryku fal.

Europejska część miasta, położona ponad chińską, doznała również uszkodzeń i przedstawia dziś opłakany widok.

Ofiara tej największej w dziejach świata katastrofy padły tysiące osób, pogrzebane pod gruzami rozwalonych domów lub pogrążone w toniach morskich. Ogólnej ilości ofiar tego apokaliptycznego nieszczęścia nie można dotychczas obliczyć. Co udało się ustalić, to jedynie cyfry rannych, leżących w szpitalach, która może więcej przerazić, niż najgroźniejszy opis tego kataklizmu. Ranionych jest mianowicie około 30.000.

Miasto Swatan przestało istnieć.

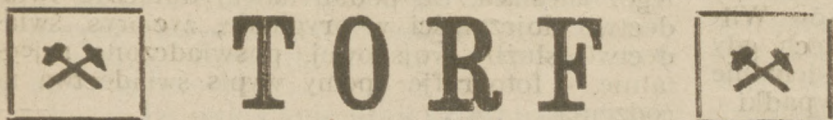
25 000 nagrody

Dnia 20 sierpnia w Aleji Józefiny 13 w bramie zginał zegarek damski złoty, oprawny w złotą bransoletkę z monogramem M. L. Uczciwego znalazcę uprasza się odnieść: Al. Józefiny 13 m. 24 p. Chwat. 2410

Urząd Akcyzowy w Kaliszu podaje niniejszym do wiadomości, że w dniu 4 września r. b. o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Urzędu (Łódzka 5) sprzedaż przez licytację 159,45 litrów 100° czystego spirytusu i 624,87 litrów 100° skażonego, pochodzącego z konfiskat.

Do licytacji mogą przystąpić jedynie instytucje i osoby uprawnione do kupna spirytusu t. j. posiadające odnośne pozwolenia władz skarbowych.

2393 Naczelnik Urzędu: J. WIZE.



suchy, prasowany, jak też drzewo szczapowe i rąbane polecam ze składnicy.

Dla dogodności klientów odstawa do domu.

Wielkopolskie przedsiębiorstwo Torfu i Drzewa Opałowego 2392

Tel. 96. W. CIECHANOWSKI. Tel. 96.

Oddział w Kaliszu. Szosa Szczypiornska № 4.

Palarnia kawy

p. f.

„Jowisz”

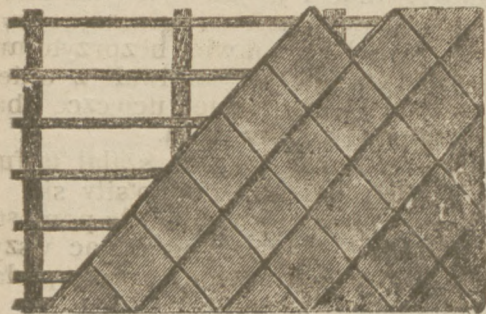
Kawa prawdziwa.
Miészanka kawo-zbożowa.
Miészanka zbożowa.

Przyjmuje się kawę i zboże do palenia tylko w większych ilościach. :: Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Ulica Ogrodowska № 4 w Kaliszu.

(w domu „Prosna”). 2002

Przedsiębiorstwo krycia dachów dachówką azbestową

„Wiek”



Ryszard Bernhard
KALISZ, HOTEL EUROPA
2351

Dla dogodności klientów

zaopatrzylem swój skład na sezon zimowy w najlepsze gatunki różnego rodzaju

futra męskie i damskie.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące **oraz reperacje.**

Robię zamiany, kupuję różne skórki surowe oraz używane futra. — Płacę najwyższe ceny.

Z poważaniem **Józef Bigeleisen,**
Browarna 3, oficyna, II p. Telef. 159.

2082 **Firma egzystuje od roku 1894.**

Zgineła karta bezterminowego urlopu
wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Henryka Singera
rocz 1888. 2405

Przyjmuje

uczni na stancję.
Wiadomość: ul. Ciasna 9
m. 1 Katarzyna Wesolek. 2406

Poszukujemy

większą ilość kapusty, owoców i jarzyn. Płacimy najwyższe ceny.
Wiadomość ul. Stawiszyńska № 43 Kubiak. 2398

Zgineła karta bezterminowego u lo pu

wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Stefana Tomaszewskiego rocz. 1888 2408

Krawcowa

poszukuje szycia po domach.
Wiadomość: ul. Dobrzecka
№ 3 m. 4 dom Owczarka. 2411

Zginał paszport
wydany w Kaliszu na imię Abrama Mozeza Dunkelmana, weksel na sumę mk. p. 60.000 płatny 30.9.1922 r. podpisany przez Mozeza Dunkelmana, oraz przekaz na 17.000 mk. na imię Necha Tarke. 2401

Do sprzedania

maszyna do szycia

Wrocławska 73,
m. 20 o godzinie 3-ej lub
7 wieczorem. 2394

Do sprzedania

sklep z dużą piwnicą,
urządzeniem i pokojem.
Wiadomość: ul. Wrocławska 13
A. Miluska. 2395

Na stancję

przyjmuje uczni na dogodnych warunkach.
ul. Wrocławska 13, dom
p. Szmidta I piętro na prawo, front. 2307

Gwintowniki gazowe
gwintowniki Whirwortha
najtaniej sprzedaje

POZNAŃSKI Warszawa, ul.
Marszałkowska 72. 1246

**Egzeme liszacie itp.
leczy maść**

„Iain Age”

sprzedają apteki i sklepy
apteczne. APTEKA K. GA-
SECKIEGO w Warszawie.

KALISKA FABRYKA

Splotów Drucianych i Tkanin Metalowych

I. KARDOLINSKI

W KALISZU, ULICA NOWO-LIPOWA № 27.

Poleca na sezon bieżący:

Sploty cynkowane na ogrodzenia, drut
kolczasty, skobelki, tkaniny na arfy do wilani,
przetaki i t. p.

Wszelkie czynności miernicze

związane z pomiarem dóbr ziemskich, parcelacją, komasacją, (scaleniem gruntów), likwidacją serwitutów, podziałem wspólnot i t. p. jak również miernicze ekspertyzy sądowe, sporządzanie uwierzytelnionych odrysów planów i opisów z dokumentów pomiarowych wykonywa:

upoważniony przez Główny Urząd Ziemi i Główną Dyрекcję Tow. Kredytowego Ziemińskiego

Geometra Antoni Klobukowski,

były długoletni geometra Gubern. Komisji do spraw włościańskich, ostatnio starszy geometra Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Kaliszu

Adres: Kalisz, ul. Al. Józefiny № 12. 2320

Rachunek przekazowy w Banku Ziemi Kaliskiej w Kaliszu.

Zawodowa

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia

nagrodzona złotym medalem w Paryżu, laureatki paryskiej Akademii

E. Miechowskiej,
KALISZ, ul. Górnoślaska 50.

System kroju angielsko-francuski. Nauka trwa od 6—8 tygodni. — Po ukończeniu uczennice otrzymują świadectwa.

FILJE SZKOŁY: TORUŃ, GRUDZIĄDZ. 2386

Z mojej fabryki polecam do natychmiastowej dostawy:

Papę dachową, lepnik

smolę z węgla kamiennego destylowaną cementowe czerwone falcowe dachówki,

WŁADYSŁAW LEWANDOWSKI,

FABRYKA PAPY

T C Z E W Pomorze. 2382

Aniela Bucikiewiczowa

przyjmuje

uczniów lub uczennice

na stancję.

Warunki do omówienia.
Ciasna 1, mieszk. 7 dom Syn-
dykatu Rolniczego. 2339

Do sprzedania

na jesieni 2000 grusz wysokopiennych, półpiennych i niskopiennych, 3000 krzaków porzeczkowych silnych, trzyletnich w Zakrzewku, pocz. Sompolno — Kosso-
wki. 2333

I pokoju z kuchnią.

Oferty proszę składać do Adm.
Gaz. Kal. pod № 2016.